

# Artykuły

JACEK KULAWIK

Instytut Ekonomiki Rolnictwa  
i Gospodarki Żywnościowej – PIB  
w Warszawie

## WYBRANE ASPEKTY EFEKTYWNOŚCI ROLNICTWA

### Wprowadzenie

Efektywność to jedno z fundamentalnych pojęć w ekonomii, zarządzaniu, prakseologii i teorii systemów. To zarazem też bardzo złożona i niejednoznacznie definiowana kategoria. Najbardziej ogólne jej określenie można spotkać w teorii systemów, gdzie przez efektywność rozumie się relację między potencjałem systemu (kapitał szeroko ujmowany, ludzie z ich celami, kompetencjami i motywacjami oraz informacje) a sposobami i stopniami jego spożytkowania [24]. Ta szeroka definicja na gruncie innych dyscyplin podlega uszczegóławianiu i konkretyzacji, przede wszystkim w odniesieniu do pomiaru efektywności, wyodrębniania różnych jej rodzajów, zarządzania nią i formułowania rekomendacji w zakresie jej poprawiania. Wraz z upływem czasu ewoluuje treść samej efektywności, jej kategorie oraz metody kwantyfikacji. Dla naszych dalszych rozważań przyjmujemy, że efektywność odzwierciedla zatem aspekty ilościowe i jakościowe systemu w sposób sformalizowany albo tylko opisowy. Może być wobec tego ilorazem, różnicą lub jedynie jakąś własnością systemu. Ten ostatni, żeby mógł przetrwać, a tym bardziej rozwijać się, musi być efektywny. Chodzi jednak nie o jakąś absolutną, jedyną efektywność, lecz o efektywność względną, relatywną w stosunku do jakiegoś punktu odniesienia – kryterium. Wynika z powyższego, że efektywność jest stopniowalna i różniącą się w zależności od przyjętych kryteriów, a w organizacjach gospodarczych – co dalej będzie uszczegółowione – także w zależności od kultury organizacyjnej i usytuowania pomiaru w systemie zarządzania. Wyjście systemu może zawierać efekty zamierzone i pozytywne, ale i niezamierzone oraz negatywne. Pierwszy przypadek może być faktycznie tylko utożsamiany z efektywnością. Drugi jest zaś przykładem nieefektywności. Do wyobrażenia jest więc całkiem prosta sytuacja, że z punktu widzenia jednego kryterium system jest efektywny, a po przyjęciu innego staje się nieefektywnym. Rozróżnienie powyższe jest zazwyczaj pomijane w rozważaniach nad efektywnością. Podstawowym celem artykułu jest prezentacja istoty efektywności oraz różnych jej rodzajów i ich odniesień do konkurencyjności.

## Efektywność mikroekonomiczna

Orzekanie o efektywności bądź nieefektywności systemów sztucznych, do których zalicza się także wszelkie organizacje gospodarcze, wymaga kompletnego ujęcia składników ich wejścia (nakłady) oraz wyjścia (efekty). Rzeczą ważną jest także przebieg transformacji nakładów w efekty. Potrzebujemy zatem m.in. sumowania różnorodnych kategorii. Jeżeli do czynności powyższej zastosujemy pieniądź, to relacja między wyjściem a wejściem systemu określana będzie jako **efektywność (nieefektywność) gospodarowania** albo **efektywność ekonomiczna**. Gdy odwołamy się zaś do bieżącej wartości pieniądza, to otrzymamy **finansowy wymiar efektywności gospodarowania**. Z kolei ustabilizowanie wartości pieniądza w czasie prowadzić będzie nas do **efektywności ekonomicznej w sensie produktywnościowym**. Koncentracja rozważań na poziomie pojedynczych organizacji tożsama będzie z mikroekonomicznym punktem patrzenia na efektywność, bądź produktywność. Jeżeli natomiast przedmiotem naszego zainteresowania będą relacje między wyjściem a wejściem ustalone w mierniku niepieniężnym, albo wyizolowane elementy systemu lub jego własności, wówczas będziemy mieć do czynienia z **efektywnością funkcjonowania systemu**. Na gruncie organizacji efektywność tę określać będziemy jako efektywność organizacyjną. Ta ostatnia w teorii zarządzania ujmowana jest bardziej konkretnie, jako zdolność przedsiębiorstwa do bieżącego i strategicznego przystosowania się do zmian w otoczeniu oraz produktywnego wykorzystania posiadanych zasobów dla realizacji przyjętej struktury celów [21]. Jasno z powyższego wynika, że efektywność funkcjonowania jest szerszą kategorią niż efektywność gospodarowania.

W literaturze spotkać można kilka określeń o charakterze synonimów efektywności mikroekonomicznej. Do najważniejszych zalicza się:

- **sprawność** – zdolność do wykonywania określonych czynności; dobrze opanowana i wyćwiczona umiejętność;
- **skuteczność** – działanie dające pozytywne, pożądane wyniki, wywołujące określony skutek;
- **operatywność** – zdolność do skutecznego działania, energiczne działania;
- **ekonomiczność** – oszczędne racjonalne działanie;
- **wydajność** – stosunek między ilością lub wartością uzyskaną, a ilością lub wartością wydatkowaną;
- **potencjał** – zasób możliwości, zdolności tkwiących w czymś;
- **korzystność** – różnica między rezultatem działania a poniesionymi nakładami [9].

W przebiegu ewolucji treści, zakresu i pomiaru efektywności mikroekonomicznej wyróżnić można cztery poniższe ujęcia:

1. Celowościowe,
2. Systemowe,
3. Grup interesu – stakeholders,
4. Konkurencyjnych wartości.

W ujęciu celowościowym organizacja jest tym bardziej efektywna, im przyjęte cele osiągnięte są mniejszymi nakładami. Same zaś cele muszą być jednoznacznie wyznaczone oraz systematycznie mierzone. Efektywność jest tu zatem zawężana do wąskoekonomicznych celów ilościowych, głównie o charakterze finansowym.

W ramach **podejścia systemowego** spotkać można dwa warianty:

- ukierunkowanie na zasoby,
- zorientowanie na procesy wewnętrzne i sprzedaż.

W wariantcie pierwszym organizacja funkcjonuje efektywniej od innych, gdy łatwiej, pewniej i taniej pozyskuje niezbędne zasoby. Z kolei, w wariantcie drugim o efektywności przesądza sprawność w zakresie przetwarzania elementów wejścia w efekty na wyjściu. Efektywniejsze podmioty lepiej potrafią tu także wykorzystać dostępne wsparcie budżetowe. Jak widać, ujęcie systemowe wydłuża horyzont ocen efektywności i liczbę punktów jej odnoszenia. Cierpi na tym jednakże jednoznaczność uzyskiwanych wniosków i formułowanych rekomendacji praktycznych.

**Koncepcja grup interesu** jest jedną z prób przewyciężenia słabości podejścia systemowego. W początkowym okresie upowszechniania się tego ujęcia przyjmowano, że organizacja jest efektywna wtedy, gdy znajdzie równowagę między celami (wynikami) krótko- a długookresowymi i kiedy zadowolili wszystkich interesariuszy (stakeholders). Obecnie dominuje pogląd, że organizacja efektywna stara się zadowolić głównego interesariusza, usiłując równocześnie uwzględnić oczekiwania pozostałych interesariuszy, o ile nie przeszkadzają one w realizacji celów całej organizacji.

Z koncepcją powyższą ściśle wiąże się propozycja **społecznie odpowiedzialnego biznesu (CSR)**. Chodzi w niej o dążenie do wypracowania długotrwałych relacji z wszystkimi interesariuszami, podejmowanie działań na rzecz społeczności lokalnych, ekologizację wytwarzania, przestrzegania zachowań etycznych w biznesie, a nawet o filantropię. Zwolennicy szerokiego stosowania CRS, określanii jako reformiści, powinni jednak pamiętać, że bardzo łatwo w ten sposób podważyć bazę materialną przedsiębiorstwa [14]. Z kolei jej absolutni przeciwnicy, określanii konserwatystami, gotowi są poświęcać wszelkie wartości i zasady, byleby zrealizować cele mikroekonomiczne. Potrzeba zatem szukać tu równowagi, którą każdy podmiot musi sam znaleźć.

**Model konkurencyjnych wartości** próbuje zsyntetyzować zalety i wady wszystkich trzech wymienionych ujęć. Jest to propozycja wielokryterialnej oceny efektywności, bazująca na dwóch dychotomiach:

1. Na jednym biegunie jest elastyczność, samodzielność i dynamiczność, a na drugim – niezmiennność, porządek i kontrola.
2. Orientacja na procesy wewnętrzne, integrację i jedność przeciwstawiana jest pozycji w otoczeniu, zróżnicowaniu i rywalizacji.

Efektywność staje się tu wyraźnie zrelacjonowana. Proces ten jest współcześnie pogłębiany, gdyż kryteria oceny efektywności muszą uwzględniać również profile kultur organizacyjnych [18].

Przegląd ujęć efektywności mikroekonomicznej wymaga odwołania się również do koncepcji ewolucyjnej [11, 12]. W tym przypadku o efektywności lub jej braku orzeka sześć poniższych kategorii:

- wydajność w aspekcie techniczno-ekonomicznym,
- kompetencyjność,
- sprawność w rozumieniu prakseologii,
- funkcjonalność,
- komunikatywność,
- moralność.

Elementem integrującym wszystkie sześć kategorii jest ekologiczny aspekt efektywności, odzwierciedlający dążenie do scharmonizowania natury i kultury. Koncepcja ta na pewno mieści się w nurcie systemowym, ale z drugiej strony wykracza nawet poza ramy rozwoju zrównoważonego. Stąd zapewne wynika brak jej zoperacjonalizowania.

### **Efektywność makroekonomiczna i społeczna**

Niedoskonałe funkcjonowanie rynków i rządów, występowanie kosztów i efektów zewnętrznych, internacjonalizacja stosunków gospodarczych i różnego typu sprzeczności między głównymi aktorami ekonomicznymi i politycznymi powodują, że efektywność całej gospodarki narodowej, nazywana również makroekonomiczną, nie jest prostą sumą efektywności podmiotów ją tworzących. Nie ulega natomiast wątpliwości, że efektywność makroekonomiczna jest poziomem odniesienia dla efektywności w skali mikro. Poziom ten tworzą głównie stopy procentowe i dyskontowe, uzyskiwane rentowności oraz kurs walutowy, stawki płac, czynszów itp.

**Efektywność makroekonomiczna** jest również kategorią złożoną, wielowarstwową i wieloaspektową. Kurowski [16] efektywność tę rozumie jako kategorię trójelementową, obejmującą poziom:

- a) statyczny,
- b) dynamiczny,
- c) dystrybucyjny (ze sfery podziału).

W ujęciu statycznym efektywność gospodarki narodowej to nic innego jak pełne wykorzystanie dyspozycyjnych zasobów dla wytworzenia danego wolumenu produktów i usług, zgodnego z istniejącym popytem. Teoretycznie rzecz ujmując, stan powyższy jest możliwy do osiągnięcia tylko w warunkach doskonałego funkcjonowania mechanizmu rynkowego. Efektywność dynamiczna z kolei, to dobranie tempa wzrostu ekonomicznego, które gwarantuje uzyskanie akceptowalnego przez podstawowe grupy społeczne poziomu konsumpcji, przy zachowaniu równowagi wewnętrznej i zewnętrznej. Efektywność ta określana jest przede wszystkim przez łączny poziom oszczędności (krajowych i zagranicznych). Trzeba tu od razu dodać, że rachunek efektywności dynamicznej nie może być zawężony tylko do pieniężnego ujęcia nakładów i efektów, ale musi uwzględniać również kategorię kosztów i efektów zewnętrznych oraz koszty alternatywne.

Efektywność podziału to wyraz dominujących w społeczeństwie poglądów na temat kwestii, jakie zróżnicowanie dochodów, konsumpcji i poziomu życia jest

sprawiedliwe, akceptowalne i nie powodujące zakłóceń w osiąganiu efektywności statycznej i dynamicznej oraz w skali mikro. Warto zauważyć, że jednak ta ostatnia także zwrotnie wpływa na efektywność podziału, głównie przez mechanizm zwalniania zbędnej siły roboczej oraz tworzenia nowych miejsc pracy. Rzeczywiste stosunki podziału w danym społeczeństwie wynikają każdorazowo jednakże z układu sił politycznych.

Efektywność na poziomie gospodarki narodowej wykazuje zatem podobieństwa do koncepcji zrównoważonego rozwoju. Jej statyczny komponent, i po części także dynamiczny, odzwierciedla wymóg zrównoważenia ekonomicznego i środowiskowego, drugi i trzeci natomiast sygnalizuje potrzebę zachowania równowagi środowiskowej i społecznej.

Społeczna efektywność gospodarowania jest obszarem bardzo słabo jeszcze rozpoznanym od strony teoretycznej i metodologicznej, nie wspominając już o operacjonalizacji jej pomiaru. Przyczyny tego stanu staną się łatwiejsze do zrozumienia, gdy odwołamy się do problemów, które napotyka się w społecznym rachunku efektywności (por. zestawienie 1).

Ogólnie przez społeczną efektywność gospodarki (gospodarowania, rozwoju gospodarczego) rozumie się stosunek społecznego efektu gospodarowania do istniejącego potencjału gospodarczego [5]. Efekt społeczny zazwyczaj ujmowany jest tu jako poziom życia, dobrobyt społeczny, albo jakość życia. Potencjał, albo zasoby gospodarcze, składa się z kolei ze składników materialnych oraz osobowych. Efektywność tak ujętą można prezentować w formie wartości przeciętnych albo krańcowych, a te ostatnie ponadto w wartościach bezwzględnych oraz względnych.

Zestawienie 1

#### Charakterystyka rachunku efektywności mikro i społecznego

Kryterium	Rachunek mikro	Rachunek społeczny
Rodzaj inwestycji	Komercyjne	Społeczne inwestycje
Charakter rachunku	Jedynie aspekty komercyjne	Aspekty i elementy społeczne
Zakres rachunku	Tylko elementy komercyjne, a społeczne fakultatywnie	Tylko społeczne, komercyjne zaś dodatkowo i nie zawsze
Reguła decyzyjna	Maksymalizacja wartości dla inwestora	Maksymalizacja wartości dla społeczeństwa i poziomu życia
Metody oceny opłacalności	NPW, IRR, okres zwrotu, społeczna stopa zwrotu, środowiskowa stopa zwrotu	Analiza koszty-korzyści (CBA) oraz poziom życia
Ryzyko	Bardzo duże znaczenie, sformalizowany, ilościowy jego pomiar	Bywa uwzględnione, ale raczej w ujęciu jakościowym i subiektywnym

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: [13].

W rezultacie, gdy pomiar dokonywany jest w konwencji wielkości krańcowych oraz względnych, może wystąpić nawet tzw. paradoks rozwoju gospodarczego, tzn. rozwój gospodarczy oraz wysoka efektywność techniczno-ekonomiczna mogą przynieść ujemne efekty społeczne (spadek poziomu życia), albo odwrotnie – spadek efektywności w skali mikro, a także w skali makro może zaowocować pozytywnymi efektami społecznymi, czyli poprawą poziomu życia [5]. Jak z powyższego jasno wynika, kluczową kategorią w efektywności społecznej jest poziom życia. To znowu bardzo złożony agregat, dający się w istocie obserwować i mierzyć jedynie w sposób pośredni. W dużym skrócie, procedura określenia poziomu życia najczęściej rozpoczyna się od sklasyfikowania potrzeb społecznych, następnie należy dobrać odpowiadający im zestaw wskaźników cząstkowych, potem ustalić wskaźniki grupowe, by wreszcie określić wskaźnik (indeks) syntetyczny. Ten ostatni powinien w miarę precyzyjnie oddać poziom konsumpcji usług społecznych w zakresie ochrony zdrowia, wykształcenia, bezpieczeństwa wewnętrznego, zadowolenia z miejsca zajmowanego w hierarchii pełnionych ról społecznych i zawodowych, kultury, czy poczucia zadowolenia z życia w przyjaznym środowisku przyrodniczym i społecznym. Hasłowo zaprezentowane zestawienie powyższych obszarów, z pewnością niekompletne, pokazuje dobitnie, jak trudna jest w istocie operacjonalizacja efektywności społecznej. Dla naszych rozważań rzeczą ważną jest natomiast to, że ta kategoria efektywności dodatkowo wzmacnia nasz wcześniejszy wniosek, iż wszelka efektywność ma charakter względny. Cały czas powinniśmy też pamiętać o implikacjach wspomnianego wyżej paradoksu rozwoju gospodarczego dla analiz mikro ze sfery efektywności.

### **Efektywność ekologiczna**

O efektywności tej w Polsce pisze się dużo, ale niestety bardzo często się jej nie definiuje, a nawet gdy się to czyni, definicje nie są zbyt jasne [25]. Niekiedy zamiast efektywności ekologicznej używa się pojęcia skuteczności, rozumiejąc przez nią stopień osiągnięcia celu w postaci poprawy jakości środowiska przyrodniczego za pomocą określonego instrumentu [28].

Kopiński w swoich badaniach posługuje się jednak wskaźnikami ekologicznymi, tj. saldami dopływów i odpływów makroskładników pokarmowych NPK, co jest standardem w badaniach zachodnich [15]. Ogólna formuła ustalania efektywności ekologicznej przyjmuje wtedy postać:

$$\frac{\text{Ilość składników pobranych z pola}}{\text{Ilość składników pokarmowych dostarczonych na pole}}$$

Natomiast do już dokładnego szacowania tej efektywności stosuje się zarówno metody parametryczne, jak i nieparametryczne oraz różnego typu korekty indeksów produktywności. Składniki pokarmowe mogą występować jako NPK wniesione tylko w nawozach mineralnych, albo także w nawozach organicznych. Niekiedy analizy ograniczają się wyłącznie do azotanów. Jeżeli operuje się nadwyżką składników wniesionych nad pobranymi, najczęściej bywa ona ujmowana jako składnik nakładów [25]. Inni badacze z kolei po stronie nakładów ujmują

tylko składniki wniesione, natomiast pobrane wykazują po stronie produktów [3]. Nadwyżka powyższa mogłaby być nawet ujemna, ale nie byłoby to równoznaczne z doskonałością środowiskową, gdyż w dłuższym okresie oznaczałoby to wyczerpanie gleby ze składników pokarmowych. Chodzi zatem o minimalizację nadwyżki, ale dodatniej.

Bardzo interesująco do efektywności ekologicznej podchodzi się w obszarze niemieckojęzycznym. Przykładowo, Czymmek wyraża ją ilorazem:

$$\frac{\text{Wydajność ekologiczna}}{\text{Obciążenia środowiskowe}}$$

W tym kontekście wyższa efektywność ekologiczna oznaczać będzie uzyskanie możliwie najwyższej wydajności ekonomicznej, przy utrzymaniu obciążeń środowiskowych na możliwie najniższym poziomie [7]. Przy bliższej analizie okazuje się, że powyższa koncepcja w istocie integruje nie tylko aspekty ekonomiczne i ekologiczne gospodarowania, ale obejmuje także elementy trwałego rozwoju.

Efektywność ekologiczna na porządku dnia stawia kwestię jej relacji do efektywności ekonomicznej. W przypadku rolnictwa przyjmuje się, że poszczególni producenci rolni preferują w pierwszym rzędzie poprawę efektywności technicznej. Tylko wtedy, gdy uzyskają w tym zakresie istotny postęp, zmienne środowiskowe mają szansę stać się ważniejszymi. Inaczej mówiąc, problem decyzyjny rolnika i polityka rolnego sprowadza się do tego, jak dalece można zwiększać pobrania składników pokarmowych z jakiegoś pola (gospodarstwa), bez jednoczesnego wpływania na bezpośrednie koszty ekonomiczne lub koszty alternatywne. Źródłem problemu jest tu traktowanie efektywności ekonomicznej jako dobra prywatnego, a efektywności ekologicznej jako dobra publicznego [3, 23]. Generalnie, potrzebna jest tu jakaś forma regulacji państwowej, by zmniejszyć różnice preferencji w modelach decyzyjnych rolników i w optimum społecznym oraz indywidualnych producentów. Najprostsze rekomendacje w tym obszarze sprowadzają się do wynagradzania (przez podatników i/lub konsumentów usług środowiskowych) producentów rolnych dostarczających określonych dóbr publicznych. Propozycje bardziej zrównoważone i sprawiedliwe zmierzają do podziału kosztów i efektów zewnętrznych między rolników a społeczeństwo zgodnie z zasadą „szkodzący płaci”, przy czym proste odnowienie zasobów jest sprawą samego rolnika.

Od pewnego czasu dąży się do ujęcia efektywności w szerokiej, zintegrowanej perspektywie, a więc połączenia wszystkich ww. jej rodzajów. W istocie badacze, i po części także politycy rolni, starają się wkomponować rachunek efektywności w paradygmat wzrostu i rozwoju zrównoważonego [19]. Problemy, które się wówczas napotyka, przedstawiono w zestawieniu 2.

Zestawienie 2

## Poziomy, aspekty i zasady analizy efektywności

Aspekt	Poziom mikro	Poziom makro	Jednostka miary
Finansowy	$\text{rentowność} = \frac{\text{przychody} - \text{koszty}}{\text{koszty}}$	$\text{rentowność} = \frac{\sum \text{przychody} - \text{koszty}}{\sum \text{koszty}}$	pieniądz
Gospodarczy (ekonomiczny)	$\text{produktywność} = \frac{\text{produkcja}}{\text{nakłady}}$	$\text{produktywność} = \frac{\sum \text{produktów}}{\sum \text{nakładów}}$	naturalne, mieszane, bez wymiaru
Ekologiczny	$\text{ekologiczna efektywność} = \frac{\text{pożądana produkcja} + \text{dodanie efekty zewnętrzne}}{\text{szkody środowiskowe}}$	$\text{ekologiczna efektywność} = \frac{\sum \text{pożądana produkcji} + \text{dodanie efekty zewnętrzne}}{\sum \text{szkód środowiskowych}}$	j.w. do jednostek emisji lub szkód
Zintegrowany (ekonomiczno-ekologiczno-społeczny)	$\text{efektywność zintegrowana} = \frac{\text{zmniejszenie netto szkód środowiskowych}}{\text{nakłady}}$	$\text{efektywność zintegrowana} = \frac{\sum \text{zmniejszenia netto szkód środowiskowych}}{\sum \text{nakładów}}$	jednostki emisji lub szkód do nakładów w pieniądzu

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [19].



Możliwość prowadzenia analiz efektywności wg schematu zarysowanego w zestawieniu 2 jest wielorako uwarunkowana, ale ważną determinantą jest tu dysponowanie odpowiednią informacją, systematycznie gromadzoną w sposób zgodny z jakimś szerszym akceptowalnym standardem. Tym ostatnim powinna być **rachunkowość środowiskowa**, w której integruje się kategorie klasycznej rachunkowości z metodologią rachunkowości ekologicznej, by w ten sposób zoperacjonalizować koncepcję rozwoju zrównoważonego [20]. Uwzględnienie aspektów środowiskowych wymaga m.in. posługiwania się bilansami surowcowo-materiałowo-energetycznymi. Najlepiej byłoby, gdyby dokumenty takie przygotowywano dla całej jednostki. W praktyce jednak bardzo często wspomniane bilanse sporządza się tylko dla poszczególnych gałęzi lub działalności.

### **Efektywność a konkurencyjność i rozwój zrównoważony**

Poprawa konkurencyjności wymaga rzecz jasna postępu w zakresie efektywności operacyjnej (sprawniejsze od innych wykonywanie zadań rutynowych, powtarzalnych) i strategicznej (funkcjonować inaczej niż konkurenci). Jeśli nie jest się liderem w dziedzinie efektywności, to bardzo łatwo można utracić część wytworzonej nadwyżki ekonomicznej, szczególnie gdy dostawcy i odbiorcy dysponują większą siłą przetargową, co jest powszechne w rolnictwie. Ogólnie zatem, postęp w efektywności jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym dla wzrostu potencjału i pozycji konkurencyjnej. Równie ważne są jednak wysoka innowacyjność i jakość oferty. Łącznie te trzy czynniki powinny prowadzić do redukcji kosztów jednostkowych, a niekiedy rynek zaakceptuje również wyższe ceny sprzedaży [6].

Powoli postępująca liberalizacja polityki rolnej, jej kurs na wielofunkcyjność oraz powszechne podtrzymywanie budżetowe dochodów rolniczych bardzo utrudniają ocenę relacji między efektywnością a konkurencyjnością. Przy tym zastrzeżeniu, aktualny stan wiedzy w odniesieniu do tej relacji ująć można następująco:

1. Konkurencja i zdolność konkurencyjna powinny być analizowane co najmniej na trzech poziomach:

- a) wewnątrzsektorowym (wewnątrzrolniczym),
- b) międzysektorowym,
- c) konkretnych przedsiębiorstw/gospodarstw.

W przypadku poziomu pierwszego realizować można albo strategię konkurencyjną wytwarzania produktów standardowych, gdzie warunkiem przetrwania i rozwoju jest minimalizacja kosztów jednostkowych, a ich wielkość ustala rynek światowy, albo skoncentrować się na strategii opanowania określonej niszy rynkowej, dającej szansę uzyskania wyższych cen. Przedmiotem konkurowania są udziały w rynku, możliwość wydzierżawienia określonych aktywów albo uzyskanie tylko prawa do wytwarzania. W warunkach liberalizacji z tym rodzajem konkurencji wiąże się stały nacisk na redukcję kosztów i dochodów. Aby przetrwać, trzeba stale podwyższać efektywność oraz angażować się w działalność pozarolniczą. Drugi poziom w istocie dotyczy nacisku wywieranego przez otoczenie na rolnictwo w postaci wzrostu stawek płac, a niekiedy również rentowności kapitału. Oznacza to nic innego, niż wzrost kosztów alternatywnych działalności rolniczej. Prostą odpowiedzią producentów rolnych powinno być tu podwyższanie efektywności i eliminowa-

nie z sektora podmiotów nie potrafiących tego czynić. Światowe doświadczenie jest tu zgoła inne: w większości krajów rolnictwo komercyjne koegzystuje z rolnictwem nietowarowym, socjalnym a nawet hobbistycznym. Wy tłumaczeniem tego fenomenu może być wielość źródeł dochodów rodzin rolniczych oraz zadawanie się sporej części z nich wynagrodzeniem czynników produkcji niższym od kosztów alternatywnych. Konkurencja na poziomie podstawowych jednostek wytwórczych polega natomiast na zmianach relatywnej opłacalności (efektywności) poszczególnych gałęzi i działalności. W ślad za tym następuje realokacja posiadanych zasobów. Teoretycznie, w warunkach liberalizacji powinna część tych zasobów przechodzić do bardziej efektywnych rolników i ewentualnie nierolników. W praktyce proces ten nie przebiega tak prosto. Tak jak powszechna jest bowiem niedoskonała konkurencja, tak i niedoskonałe są rynki pracy, ziemi i kapitału.

2. Uzasadnione jest rozróżnienie między faktyczną (przeszłą, historyczną) a hipotetyczną (przyszłościową) konkurencyjnością, gdyż zawsze wtedy w tle pozostaje zakres i instrumentarium regulacji państwowej kondycji ekonomiczno-finansowej gospodarstw. Polityka ta w stosunkowo łatwy sposób może spowodować, że niektóre typy gospodarstw staną się konkurencyjne, a inne nie. Nie rozwijając problemu, przypomnijmy tu tylko nasze regulacje dotyczące ustroju rolnego, czy wymogów środowiskowych nałożonych na chów wielkostatny.

3. Konkurencyjność musi być rozpatrywana w okresie krótkim i długim. Wynika to, m.in., z charakteru kosztów produkcji, tzn. z faktu, iż w okresie długim wszystkie są one zmienne, a więc muszą być w całości pokryte uzyskiwanymi cenami sprzedaży by być konkurencyjnymi. Natomiast w okresach krótkich wystarczy pokryć bieżące koszty zmienne, z czym na ogół większość gospodarstw nie ma problemu. To jednak nie wystarczy, by rozstrzygać o konkurencyjności i efektywności – trzeba odwołać się jeszcze do kategorii kosztów faktycznie opłacanych (pieniężnych wydatków), a nie tylko kalkulowanych. Wówczas na ogół okazuje się, że większe szanse przetrwania i rozwoju, a więc bycia efektywnymi i konkurencyjnymi, mają gospodarstwa rodzinne, mniej ryzykowne (umiarkowane zadłużenie, dominujący udział aktywów własnych, małe obciążenie płatnościami stałymi typu czynsze dzierżawcze) oraz o wszechstronnym ukierunkowaniu. W ostateczności jednak to nie koszty pełne, czy niepełne decydują o konkurencyjności gospodarstwa, lecz zdolność do pokrywania kosztów alternatywnych pracy, ziemi i kapitału.

4. O konkurencyjności gospodarstwa rolniczego w pierwszym rzędzie decyduje jego typ, sposób funkcjonowania oraz kwalifikacje i osobowość kierownika. W tym kontekście zazwyczaj uznaje się, że gospodarstwa rodzinne potencjalnie mogą być bardziej konkurencyjne. Jednak w rzeczywistości spora ich część nie może osiągnąć odpowiedniej ekonomii skali. W rezultacie każde gospodarstwo/przedsiębiorstwo ma szansę bycia konkurencyjnym, o ile kierownicy i właściciele potrafili będą znaleźć właściwy punkt równowagi w wymiarze: wynik finansowy, rentowność, stopa wzrostu a ryzyko i ograniczą do rozsądnego poziomu autokonsumpcję wypracowanej nadwyżki ekonomicznej, a także preferować będą zachowania kooperacyjne, zamiast bezwzględnego współzawodnictwa.

5. Zamykanie luki efektywnościowej i konkurencyjnej w rolnictwie jest z reguły długim procesem. Dowodem na to jest np. wciąż niższa efektywność przedsiębiorstw z b. NRD w stosunku do starych krajów związkowych, pomimo otrzymania ogromnej pomocy budżetowej i unijnej. Przy konsekwentnym zastosowaniu odniesienia dla konkurencyjności w postaci alternatywnego wynagrodzenia czynników produkcji, w rolnictwie wschodnioniemieckim konkurencyjne są tylko przedsiębiorstwa wytwarzające towarowe produkty roślinne, zlokalizowane na korzystnych siedliskach.

6. W przypadku rolnictwa krajów transformujących swe gospodarki do rynku, przeciętnie efektywność i konkurencyjność nie jest wysoka, a przyczyną tego są niskie ceny i koszty, ale i wydajności jednostkowe oraz niezadowalające kwalifikacje menedżerów. Części większych przedsiębiorstw udało się jednak poprawić efektywność i konkurencyjność w wyniku inwestycji. Z kolei gospodarstwa rodzinne, w swej zdecydowanej masie, mogą być konkurencyjne, gdy zrezygnują z pełnego wynagrodzenia czynnika pracy [2, 4, 17].

Sprostanie wymogom rozwoju zrównoważonego wymaga określonych dostosowań środowiskowych i socjalnych. Szacuje się, że wynoszą one 0,3-4,4% kosztów całkowitych albo 6-10% dochodów dyspozycyjnych gospodarstw [1, 8]. Nie są to koszty wysokie i zazwyczaj pokrywane są z budżetu. Niekiedy gospodarstwa, przestrzegające standardów, mogą uzyskiwać też wyższe ceny sprzedaży. Uzasadniony może być przeto wniosek, że model rolnictwa zrównoważonego i wielofunkcyjnego nie musi oznaczać pogorszenia efektywności finansowej sektora i jego konkurencyjności. W długim natomiast okresie można nawet oczekiwać ich poprawy na skutek pojawienia się relacji komplementarnych między efektywnością ekonomiczną i środowiskową.

Należy mieć jednak świadomość, że płatności środowiskowe itp. podtrzymują gospodarstwa niedostatecznie efektywne technicznie i alokacyjnie [4, 10]. Gospodarstwa te produkując, deformują rynki i konkurencję, bardzo często przechodzą też do systemu ekstensywnego. Pogarszają się w nich w konsekwencji warunki do degresji kosztów stałych, a więc maleje i efektywność. Bardzo rozważnie zatem należy projektować i stosować standardy środowiskowe oraz płatności za usługi środowiskowe i dobra publiczne. System motywacyjny rolników stanowi bowiem bardzo złożony i dynamiczny układ, który polityka rolna powinna rozpoznać, na niego wpływać, ale i do niego dostosowywać się.

Trzeba także cały czas pamiętać, że daleko posunięta liberalizacja polityki rolnej mogłaby wprawdzie podnieść dobrobyt i efektywność ekonomiczną, ale równocześnie wyzwoliłaby wręcz niszczącą konkurencję. Nieuchronny wtedy spadek cen i dochodów rolniczych nie pozwoliłby odtwarzać potencjału gospodarstwom nieefektywnym, co w warunkach niedoskonałości rynków czynników produkcji mogłoby nawet w niektórych krajach zagrażać samowystarczalności żywnościowej. W szczególnie trudnym położeniu znalazłyby się gospodarstwa wytwarzające standardowe surowce rolnicze. Większe szanse konkurowania miałyby natomiast rolnictwa, w których łańcuchy żywnościowe są zintegrowane [22, 27].

## Podsumowanie

Efektywność to kategoria nadzwyczaj złożona i niejednorodna oraz niezbyt ostra, jeśli uwzględni się mnóstwo jej synonimów. W dużym stopniu odnosi się to do efektywności ekonomicznej, ale chyba jeszcze bardziej dotyczy to efektywności ekologicznej, czy organizacyjnej. Treść i zakres każdego typu efektywności ewoluuje w czasie, starając się nadażyć za rozwojem teorii i praktyki i zmieniającymi się oczekiwaniami oraz systemami wartości społeczeństw. Stąd też współcześnie nie można koncentrować się tylko na efektywności ekonomicznej. Zamiast tego potrzebny jest logiczny system pomiaru i ewaluacji efektywności, zawierający jej wymiar makro- i mikroekonomiczny, społeczny i środowiskowy (ekologiczny). W prezentowanym artykule zarysowano jedynie ramy konceptualne tworzenia takiego systemu. Także zasygnalizowano tylko pewne koncepcje mierzenia efektywności, gdyż problem ten wymaga oddzielnego opracowania. Niejako w tle, i to raczej implicite, sygnalizowano złożoność wielu kwestii szczegółowych (wybór metody i wariantu pomiaru; relatywizacja ocen i rekomendacji oraz monitorowanie niezbędnych danych itd.).

Sporo miejsca w artykule poświęcono też zależnościom między efektywnością ekonomiczną i konkurencyjnością a wzrostem i rozwojem zrównoważonym oraz wielofunkcyjnością rolnictwa. Problematykę tę rozpatrzono w szerokiej perspektywie, tj. na poziomie gospodarki narodowej, wewnątrzrolniczym i samych przedsiębiorstwach rolniczych. Główną konstatacją jest ta, że między efektywnością ekonomiczną a środowiskową nie musi występować sprzeczność, a w okresie długim mogą pojawić się nawet pewne synergie.

### Literatura:

1. Ahrens H.: Perspektiven der europäischen Agrar- und Ernährungswirtschaft nach der Osterweiterung der Europäischen Union. Berichte über Landwirtschaft. Band 81, No. 3, October 2003.
2. v. Alvensleben R., Koester U., Langbehn C.: Wettbewerbsfähigkeit und Unternehmertum in der Land- und Ernährungswirtschaft – Berichte über Landwirtschaft. Band 79, No. 2, Mai 2001.
3. Asmild M., Hougaard L.J.: Economic versus environmental improvement potentials of Danish pig farms. Agricultural Economics. Vol. 35, No. 2, September 2006.
4. Brandes W.: Wettbewerb in der Landwirtschaft aus Sicht der evolutorischen Ökonomik. Agrarwirtschaft. Jahrgang 49, Heft 8/2000.
5. Bywalec Cz.: Metody pomiaru społecznej efektywności rozwoju gospodarczego. Gospodarka Narodowa, Nr 11-12/2005.
6. Czupiał J.: Efektywność i inne elementy przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstwa oraz jej źródła, /w:/ Efektywność – rozważania nad istotą i pomiarem. Prace naukowe AE we Wrocławiu, 2005.
7. Czymmek F.: Nutzen der Ökoeffizienz-Analyse für Banken. Zeitschrift für das gesamte Kreditwesen. 57 Jahrgang. 15 Juni 2004.

8. Grote W., Deblitz C., Stegmann S.: Vollkosten, Umweltstandards und internationale Wettbewerbsfähigkeit. Berichte über Landwirtschaft. Band 79, No. 2, Mai 2001.
9. Grzybowska K.: Efektywność zmian wprowadzanych do organizacji, /w:/ Efektywność źródłem bogactwa narodów. Red. T. Dudycz. SWSPiZ w Łodzi – Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu. Łódź – Wrocław 2006.
10. Heissenhuber A., Lippert Ch.: Multifunktionalität und Wettbewerbsverzerrungen. Agrarwirtschaft. Jahrgang 49, Heft 7/2000.
11. Holstein-Beck M.: Szkice o pracy. Książka i Wiedza. Warszawa 1987.
12. Holstein-Beck M.: Być albo nie być menedżerem. Infor. Warszawa 1997.
13. Kasiewicz S., Rogowski W.: Ocena opłacalności inwestycji społecznych (SPI). Bank i Kredyt. Nr 1/2006.
14. Kieżun W.: Sprawne zarządzanie organizacją. SGH. Warszawa 1997.
15. Kopiński J.: Ocena efektów produkcyjno-ekonomicznych wybranych gospodarstw rolnych o różnej wielkości ekonomicznej w aspekcie rozwoju zrównoważonego. SERiA. Roczniki Naukowe, T. VIII, Zeszyt 1. Wydawnictwo WIEŚ JUTRA. Warszawa – Poznań 2006.
16. Kurowski L.: Efektywność i opłacalność gospodarowania w okresie transformacji, /w:/ Efektywność źródłem bogactwa narodów. Red. T. Dudycz. SWSPiZ w Łodzi – Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu. Łódź – Wrocław 2006.
17. Langbehn C.: Der landwirtschaftlicher Unternehmer. Anforderungen und Chancen bei zunehmenden Wettbewerb. Agrarwirtschaft. Jahrgang 49, Heft 3-4/2000.
18. Łasiński G., Chmielewska M.: Efektywność organizacji a kultura organizacyjna, /w:/ Efektywność źródłem bogactwa narodów. Red. T. Dudycz. SWSPiZ w Łodzi – Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu. Łódź – Wrocław 2006.
19. Meffert H., Kirchgeorg M.: Marktorientiertes Umweltmanagement. Schaeffer – Peschel Verlag. Stuttgart 1993.
20. Nowak W.A.: Czym jest dzisiejsza rachunkowość środowiskowa. Rachunkowość. Nr 2 /2002.
21. Osbert-Pociecha G.: Twórcza destrukcja jako uwarunkowanie efektywności przedsiębiorstwa, /w:/ Efektywność – rozważania nad istotą i pomiarem. Prace naukowe AE we Wrocławiu. Wydawnictwo AE we Wrocławiu. Wrocław 2005.
22. Reisch A.L.: Food-Chain-Politik – Element einer strategischen Neuorientierung der Agrarpolitik. Agrarwirtschaft, Jahrgang 55, Heft 7/2006.
23. Runowski H.: Gospodarstwa ekologiczne w zrównoważonym rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Wieś i Rolnictwo. Nr 3/2004.
24. Rybicki W.: O wielostronności, relatywizmie i złożoności kategorii efektywności, /w:/ Efektywność – rozważania nad istotą i pomiarem. Prace naukowe AE we Wrocławiu. Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław 2005.
25. Stijn R., Knox Lovell A.C., Thijssen G.: Econometric Estimation of Technical and Environmental Efficiency: An Application to Dutch Dairy Farms. American Journal of Agricultural Economics. Vol. 81, No.1 February 1999.
26. Węgrzyńska M.: Pomiar i prezentacja efektywności ekologicznej działań proekologicznych, /w:/ Efektywność źródłem bogactwa narodów. Red. T. Dudycz. SWSPiZ w Łodzi – Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu. Łódź – Wrocław 2006.

27. v.Witzke H.: Komparative Kostennachteile: Agrar-und Ernährungsgüterproduktion von Entwicklungsländern im internationalen Wettbewerb. Agrarwirtschaft. Jahrgang 52, Heft 6/2003.
28. Zegar S.J.: Kierowanie zrównoważonym rozwojem społeczno-gospodarczym (ekorozwojem). SGH, Warszawa 2003.

*JACEK KULAWIK*

Institute of Agricultural

and Food Economics

– National Research Institute

Warszawa

## THE SELECTED ASPECTS OF EFFECTIVENESS OF AGRICULTURE

### Summary

The essence and types of effectiveness have been presented in the article. The author focused first of all on the economic effectiveness and distinguished its micro and macro-economic and social levels. The complicated character of measuring the elements of the effectiveness has been pointed out. The essence of ecological effectiveness has been presented as well.

After having defined the above types of the effectiveness, the author discussed problems related to relationship between effectiveness and competitiveness, multi-functionality of agriculture and its sustainable development.